



Temat wojny w Ukrainie oraz migrantów i uchodźców z Ukrainy w polskim dyskursie politycznym

kwiecień 2023 – luty 2024

DR OLENA BABAKOVA

Podsumowanie

- Tematyka rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz sytuacji ukraińskich migrantów i uchodźców jest obecna w polskiej przestrzeni publicznej znacznie intensywniej niż w innych krajach UE, jednak w trakcie kampanii wyborczej 2023 r. i w pierwszych miesiącach funkcjonowania nowego rządu Donalda Tuska, zeszła ona na dalszy plan. Za wyjątkiem programu Lewicy, słowo Ukraina rzadko przewijało się przez hasła wyborcze. Ponadto żadna partia nie zaprosiła migrantów z Ukrainy, posiadających polskie obywatelstwo, na swoje listy.
- Zwrotne punkty kampanii w tematyce ukraińskiej to: kwiecień 2023 – wprowadzenie embarga na ukraińskie produkty rolne, koniec lipca 2023 – wywiad prezydenckiego ministra Marcina Przydacza, w którym – w kontekście rocznicy zbrodni wołyńskiej – padła teza o „niewdzięcznych Ukraińcach” oraz luty 2024, kiedy to rządko zaczął grać kartą „rosyjskiej agentury”, a wątki antyrosyjskie przysłoniły narrację antyukraińską w przestrzeni publicznej.
- Polski mainstream polityczny w zasadzie poprawnie komunikował wyborcom znaczenie pomocy dla Ukrainy dla bezpieczeństwa samej Polski, jednak relacjonując „kryzys zbożowy” nawet centrowi politycy woleli powielać fake newsy na temat „zatrutego ukraińskiego zboża” w nadziei, że zdobędą głosy rolników. To właśnie tematy polskiego embarga na ukraińską produkcję rolną i protestów rolników na granicy z Ukrainą znalazły się w centrum kampanii dezinformacyjnych. Nawet jeśli nie wymyślono ich w Rosji, to na pewno były przez Moskwę wykorzystane w celu demobilizacji polskiego wsparcia na rzecz ukraińskiego zwycięstwa w wojnie.
- Temat zbrodni wołyńskiej nie zdominował kampanii, ale politycy PiS nazywali brak zmian w ukraińskiej polityce pamięci „niewdzięcznością” i „przeszkodą na drodze do integracji z UE”. Hasło o „niewdzięcznych Ukraińcach” nie tylko ochłodziło relacje między Kijowem a Warszawą, ale także dodatkowo pogorszyło stosunek Polaków do ukraińskich uchodźców. Dla skrajnie prawicowej Konfederacji ważnym hasłem kampanii było „ograniczenie pomocy dla uchodźców z Ukrainy”, która w rzeczywistości kosztuje polski budżet mniej niż wynoszą wpływy podatkowe od ukraińskich pracownic i pracowników.
- Chociaż rząd Mateusza Morawieckiego zaczął, a rząd Donalda Tuska kontynuuje politykę intensywnego militarnego, finansowego i humanitarnego wsparcia Ukrainy, angażując się w promocję większego wysiłku ze strony UE i NATO, drugą ręką i PiS i formacje tworzące koalicję 15 października grają na nastrojach antyukraińskich. Tak było np. przy okazji protestów rolników.



Ponieważ Polska weszła w długi cykl wyborczy, który skończy się dopiero latem 2025, a zmęczenie polskiego społeczeństwa wojną na Wschodzie rośnie, podobne populistyczne zagrania mogą uderzyć w ukraińskich migrantów i uchodźców w Polsce. Napięcie między Polakami a mieszkającymi obok Ukraińcami swoją drogą osłabiałoby społeczną odporność na zagrożenia informacyjne i hybrydowe.

Wstęp

Niniejszy raport został poświęcony tematyce Ukrainy i Ukraińców podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu oraz w pierwszych dwóch miesiącach od powstania nowego rządu, czyli obejmuje okres od kwietnia 2023¹ do połowy lutego 2024. Na podstawie analizy programów partii politycznych, wystąpień i komunikatów czołowych polskich polityków w mediach tradycyjnych i społecznościowych, wyników sondaży opinii publicznej oraz sześciu pól strukturyzowanych wywiadów z ekspertami² zostały wyłonione kluczowe narracje na temat wojny w Ukrainie, ukraińskich migrantów i uchodźców. Poddano też analizie przykłady dezinformacji i misinformacji³ w polskiej przestrzeni publicznej.

Wspomniane zagadnienia są o tyle ważne, że według opinii mieszkańców UE to właśnie wojna w Ukrainie oraz imigracja są największymi wyzwaniami dla zjednoczonej Europy⁴. Wobec tego rzetelne informowanie na temat

tych wyzwań sprzyja spójności społecznej, adekwatnym ocenom i priorytetyzacji ryzyka przez władze i społeczeństwa obywatelskie, wzmacnia odporność na akcje dezinformacyjne, podczas gdy manipulacje osłabiają możliwości państw i społeczeństw radzenia sobie z kryzysami i prowadzą do potencjalnych napięć społecznych.

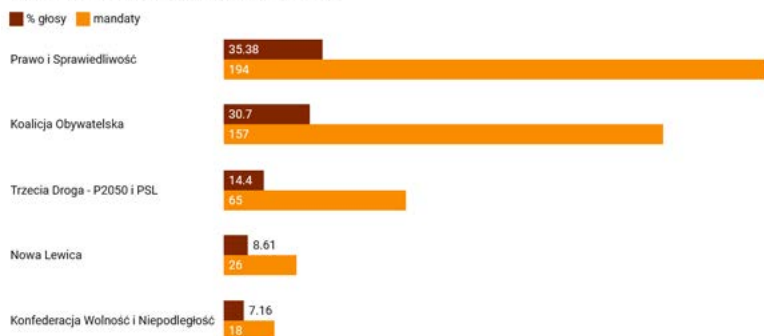
Wybory parlamentarne w październiku 2023 zainauguowały długi cykl elekcyjny: w zestawie z wyborami lokalnymi w kwietniu 2024, wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2024 i prezydenckimi w lipcu 2025 stworzyły w polskim życiu publicznym przestrzeń do nieustannej konfrontacji. Przez ciągły udział w kampaniach polscy politycy byli i są skłonni do nieustającego atakowania oponentów, a jednocześnie do wyboru haseł i strategii populistycznych w obawie przed utratą poparcia.

- 1 Oficjalnie kampania parlamentarna rozpoczęła się 8 sierpnia 2023, jednak intensywna dyskusja nad programami partyjnymi, ustalanie kto będzie na listach zaczęły się wiosną. Dla naszego tematu kwiecień 2023 jest ważny, bo wtedy odbyła się wizyta prezydenta Wołodymyra Zełenskigo w Warszawie, która przez wielu analityków jest uznawana za ostatni akord kwitnącej przyjaźni polsko-ukraińskiej z 2022, a rząd Mateusza Morawieckiego wprowadził wbrew prawu unijnemu embargo na żywność ukraińską.
- 2 Wywiady zostały przeprowadzone z przedstawicielami polskiego korpusu eksperckiego oraz organizacji migranckich i mniejszościowych w drugiej połowie maja 2024. Wśród ekspertów znaleźli się politolodzy, piarowcy, dziennikarze i historycy.
- 3 Misinformacja to podanie niepełnej, tylko częściowo prawdziwej informacji. W odróżnieniu od dezinformacji, misinformacja nie ma na celu oszukać czy zbulwersować odbiorcę, powstaje wskutek albo niewiedzy, albo skrzywienia ideologicznego autora komunikatu, zob.: UNHCR: Types of Misinformation and Disinformation, tinyurl.com/bdzaxwk9, no data (sprawdzone 21.06.2024)
- 4 Są postrzegane jako większe wyzwania niż inflacja czy kryzys klimatyczny, Polacy natomiast najbardziej przejmują się rosnącymi kosztami życia, zob.: Standard Eurobarometer 100 – Autumn 2023, tinyurl.com/528v7jxj (sprawdzone 1.06.2024)



Rys. 1. Siedem komitetów wyborczych zarejestrowało swoje listy w ponad połowie okręgów do Sejmu, próg wyborczy przekroczyło pięć z nich.

Wyniki wyborów do Sejmu 2023 r.



Ponieważ sondaże od dłuższego czasu przewidywały zwycięstwo rządzącej od 2015 roku Zjednoczonej Prawicy, głównym motywem kampanii stała się ewentualna wspólna lista KO, TD i Lewicy oraz pytanie, czy Konfederacja zdobędzie wystarczającą liczbę głosów, by przynajmniej przymierzać się do koalicji z PiS.

Wybory 15 października będą zapamiętane dzięki rekordowej frekwencji, która wyniosła 74,4%. Po nieudanej próbie stworzenia rządu przez zwycięzcę – partię Prawo i Sprawiedliwość – nowy rząd został stworzony przez KO, TD i NL oraz zaprzysiężony 13 grudnia 2023.

Jako wiodące tematy kampanii można wymienić: rozliczenie ośmiu lat rządów PiS, relacje z UE (więcej integracji czy więcej suwerenności, Zielony Ład), zakres wpływów rosyjskich na polską politykę (stworzenie komisji przez PiS), reprodukcyjne prawa kobiet (uchylenie

zakazu aborcji wprowadzonego decyzją TK w 2019 roku), „afery wizowa”, sposoby ochrony granicy i złagodzenia kryzysu na granicy z Białorusią, zwiększenie wydatków prorodzinnych i ograniczenie podatków dla przedsiębiorców.

Temat wojny w Ukrainie oraz kwestie związane z pobytem w Polsce ukraińskich migrantów i uchodźców znalazły się w kampanii w kilku postaciach:

1. Ogólny temat dotyczący polskiej pomocy Ukrainie i rzekomej „niewdzięczności Ukraińców”;
2. Embargo na ukraińską produkcję żywności, tzw. kryzys zbożowy, protesty rolników i mit „trującej żywności ze Wschodu”
3. Krytyka ukraińskiej polityki pamięci, w pierwszej kolejności w zakresie zbrodni wołyńskiej;
4. Wydatki polskiego budżetu na pomoc uchodźcom z Ukrainy. Chociaż większość tych wątków ma związek z bilateralnymi relacjami pomiędzy Warszawą a Kijowem, zakładnikami napięć międzypaństwowych stają się ukraińscy mieszkańcy Polski.

Ukraińcy to już ponad 5% mieszkańców Polski, a w przypadku takich metropolii jak Warszawa czy Wrocław, nawet ok. 10%. Pokojowa wzajemna adaptacja pomiędzy Polakami a Ukraińcami ma więc krytyczne znaczenie dla spójności społecznej. Podstawą tej spójności – obok przemysłowej polityki integracyjnej – jest rzetelna informacja na temat Ukrainy i Ukraińców w przestrzeni publicznej, w tym to, w jaki sposób do tematu podchodzą politycy i środowiska opiniotwórcze.

Społeczność ukraińską w Polsce tworzą trzy dość różniące się między sobą grupy:

ukraińska mniejszość narodowa – urodzeni w Polsce obywatele polski narodowości ukraińskiej, w rozumieniu ustawy z dn. 6 stycznia 2005 o mniejszościach narodowych i języku regionalnym. Potomkowie wysiedleńców w ramach akcji Wisła, mieszkają głównie na Podkarpaciu, Mazurach, Pomorzu Zachodnim, Dolnym Śląsku, a także w Warszawie. Według Narodowego Spisu Powszechnego 2011, ta grupa liczyła 38,8 tys. osób¹.

migranci zarobkowi – obywatele Ukrainy, którzy przyjechali do Polski głównie w latach 2015–2021, zwykle w celu podjęcia pracy. Przed pandemią COVID-19 i rosyjską inwazją

pełnoskalową w grupie tej znaczący był procent mężczyzn, migrantów krótkookresowych, pracujących w Polsce kilka miesięcy w skali roku. Na początku 2024 r. liczebność grupy oceniano na ok. 1 mln osób.

uchodźcy wojenni z Ukrainy przybyli po 24 lutego 2022 o statusie prawnym ochrony czasowej na mocy dyrektywy Rady UE, wprowadzonej do polskiego porządku prawnego poprzez ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy z 12 marca 2022 r. Według stanu na początek stycznia 2024, aktualny numer PESEL UKR posiadało 955,9 tys. obywateli Ukrainy (w tym ponad 40% to osoby w wieku poniżej 18 lat)².

- 1 Istnieje dyskusja czy do mniejszości ukraińskiej warto zaliczać naturalizowanych w Polsce migrantów zarobkowych, po 2009 r. obywatelstwo polskie otrzymało ponad 35 tys. Ukraińców, zob.: Rzeczpospolita. Rekordowa liczba cudzoziemców – Ukraińców i Białorusinów – otrzymała w ubiegłym roku polski paszport, 25.04.2023, tinyurl.com/435ypc7k (sprawdzone 20.05.2024)
- 2 Szczegółowe statystyki dotyczące osób zarejestrowanych w rejestrze obywateli Ukrainy i członków ich rodzin, którym nadano status cudzoziemca na podstawie specustawy. Stan na 09.01.2024 r., Otwarte Dane gov.pl tinyurl.com/yvjtmzsw (sprawdzone 28.05.2024)



I Zatruta przyjaźń

Cała pierwsza i połowa drugiej kadencji Zjednoczonej Prawicy to okres kryzysów w stosunkach polsko-ukraińskich na tle rekordowego wzrostu dynamiki procesów handlowych i migracyjnych pomiędzy obydwojoma państwami. Najbardziej oczywistym powodem stał się konflikt w obszarze polityki pamięci. W 2015 roku Ukraina uznała żołnierzy UPA i członków OUN za uczestników walki o niepodległość państwa, podczas gdy w Polsce te formacje w 2016 roku zostały prawnie uznane za współwykonawców ludobójstwa na ludności polskiej na Wołyniu w latach 1943–1945. Ale były i głębsze przyczyny: dla Kijowa Polacy pozostawali partnerem mniej ważnym niż Berlin, zaś Polakom, w związku z całkowitym wówczas sceptycyzmem wobec członkostwa Ukrainy w UE, trudno było odzyskać dawną giedroyciowską energię w polityce wschodniej. – słowo drive do zastąpienia tu czymś innym.

Poczucie wspólnoty interesów i celu ponad podziałami powróciło w 2021 roku wraz

z groźbą rosyjskiej inwazji pełnowymiarowej. Fakt, że Polska jako jedna z nielicznych wierzyła w sukces ukraińskiej obrony, szybko zorganizowała dostawę sprzętu wojskowego i amunicji, a po 24 lutego przyjęła ponad 1,7 miliona ukraińskich uchodźców⁵, spowodował wzrost sympatii Ukraińców do zachodnich sąsiadów. Latem 2022 roku deklarowało ją ponad 90% Ukraińców. Co prawda miłość ta była asymetryczna – sympatia Polaków do Ukraińców wyniosła 51%, ale liderzy opinii z obu krajów przez prawie rok pisali elegie o narodach braterskich.

Rysy stały się widoczne już jesienią 2022 roku, kiedy w Przewodowie odłamki ukraińskiej rakiety przeciwlotniczej zabiły dwóch polskich obywateli⁶. Prezydent Zełenski podróżował wszędzie, tylko nie do Warszawy. Choć polski eksport do Ukrainy wzrósł do rekordowych 45,6 mld zł⁷, Kijów nie przedstawił gwarancji dla polskich przedsiębiorców w procesie odbudowy Ukrainy.

5 W wystąpieniach polskich polityków pojawiają się klisze o „przyjęciu milionów uchodźców”; tymczasem ponad 4 mln przyjechały przez Polskę tranzytem, o status ochrony czasowej poprzez otrzymanie PESEL UKR w Polsce od marca 2022 do stycznia 2024 ubiegało się 1,74 mln Ukraińców, a maksymalna liczba osób, które miały ten status jednocześnie, wyniosła ok. 1,2 mln, zob.: Szczegółowe statystyki dotyczące osób zarejestrowanych w rejestrze obywateli Ukrainy i członków ich rodzin, którym nadano status cudzoziemca na podstawie specustawy. Stan na 09.01.2024 r., Otwarte Dane gov.pl tinyurl.com/yvjtmzww (sprawdzone 28.05.2024)

6 Relacje Warszawy z Kijowem w latach 2022–2023 widziane przez otoczenie prezydenta Dudy, wysokich urzędników KPRM i MSZ w szczegółach opisuje Parafianowicz Z., Polska na wojnie, Warszawa 2023.

7 cUS: Ogromny wzrost eksportu towarów z Polski do Ukrainy | Polska Agencja Prasowa SA, 05.03.2024 tinyurl.com/3hpmn47h (sprawdzone 29.05.2024)

Temat wojny w Ukrainie oraz polityki integracyjnej wobec ukraińskiej społeczności migrancko-uchodźczej w programach partii politycznych

PiS w ponad 240-stronicowym dokumencie „Bezpieczna przyszłość Polaków”¹ podkreśla, że „tylko zwycięstwo Ukrainy zatrzyma imperialistyczne zapędy Federacji Rosyjskiej i dalszy marsz wojsk Putina na Zachód Europy.” Obiecuje pomoc militarną dla Kijowa w ramach międzynarodowej koalicji oraz potwierdza wsparcie dla wejścia Ukrainy do UE. O kryzysie zbożowym mówi mglisicie: „Polski rząd nałożył embargo na produkty z Ukrainy w sytuacji wątpliwości dotyczących zagrożeń płynących z tego importu”, a ochrona interesów polskich rolników będzie możliwa „poprzez budowanie stabilnych sojuszy i silnych koalicji z krajami [UE], będącymi w podobnej sytuacji”. Pomoc uchodźcom z Ukrainy PiS chciał zapewnić dzięki funduszom europejskim. Chciał też walczyć z nadużyciami ze strony nieuczciwych pracodawców wobec migrantów zarobkowych poprzez system kaucyjny.

KO w „100 konkretach na 100 dni”² w ogóle pominęła temat wojny i pomocy Ukrainie. W rozdziałach „Bezpieczeństwo” i „Obrona narodowa” skupiła się na krytyce MSWiA pod rządami Mariusza Kamińskiego, audycie nominacji kadrowych w MON i zakupów sprzętu wojskowego za czasów PiS. W kontekście migracji padła obietnica rozliczenia afery wizowej, ale nic poza tym.

TD w lapidarnym „Planie naprawy Polski – Dość kłótni! Do przodu!”³ wspomina, że obrona przed rosyjskim zagrożeniem należy do najważniejszych zadań państwa. Nie odwołując się wprost do kryzysu zbożowego i Ukrainy, obiecała rolnikom „skuteczną kontrolę fitosanitarną, weterynaryjną oraz jakości sprowadzanych artykułów rolno-spożywczych [...], szczelny system tranzytu zboża i produktów rolnych do polskich portów”⁴. Nic o migrantach albo uchodźcach.

Lewica⁵ uwzględniła najwięcej wątków związanych z Ukrainą. Formacja popiera unijne aspiracje Kijowa, obiecuje kontynuację pomocy sprzętowej i humanitarnej, współpracę przy tworzeniu planu odbudowy Ukrainy opartego na zasadzie sprawiedliwości społecznej, całkowite zakończenie handlu z Rosją i uszczelnienie sankcji nałożonych na agresora. Popiera umorzenie długu zagranicznego Ukrainy i konfiskatę majątków oligarchów powiązanych z Putinem lub Łukaszenką. Migrantom obiecuje zwiększenie kontroli nieuczciwych pracodawców ze strony PIP oraz gwarancję możliwości złożenia wniosku o ochronę międzynarodową zarówno na granicy, jak i na terytorium RP.

Konfederacja w „Konstytucji Wolności”⁶ wspomina o wojnie w Ukrainie tylko jako o wydarzeniu, które potwierdza potrzebę zbrojenia się i rozbudowy wywiadu. Nie wspomina o migracji z Ukrainy, za to wielokrotnie wymienia Kijów jako źródło problemów polskich pracowników: „nieuczciwa konkurencja ze strony ukraińskich przewoźników”, „zalew polskiego rynku niskiej jakości produktami spożywczymi z Ukrainy”, „gospodarstwa rolne na Ukrainie nie przypominają też tych europejskich – to duże agroholdingi często będące własnością międzynarodowych koncernów”. Winę za polskie kłopoty ponosi UE, której zasady „faworyzują ukraińskich oligarchów”. Pierwszym punktem jej programu rolnego jest zatrzymanie nieuczciwej konkurencji z Ukrainy.

1 Bezpieczna Przyszłość Polaków – PROGRAM PiS, 9.09.2023 tinyurl.com/nc69h288 (sprawdzone 28.05.2024)

2 100konkretow, 9.09.2024, tinyurl.com/m4tubdmf (sprawdzone 27.05.2024)

3 Trzecia Droga: Dość kłótni, do przodu! | Polska 2050 Szymona Hołowni, 2.09.2023, polska2050.pl/trzecia-droga (sprawdzone 27.05.2024)

4 Rozwój rolnictwa | Polska żywność i proste dopłaty bezpośrednie, 2.09.2023, tinyurl.com/tr7jshhy (sprawdzone 27.05.2024)

5 Program wyborczy KW Nowa Lewica, 16.09.2023, tinyurl.com/jc2pdda2 (sprawdzone 27.05.2024)

6 Konfederacja – PROGRAM WYBORCZY 2023, 4.05.2023, tinyurl.com/23c6p7tj (sprawdzone 28.05.2024)



Prawdziwą kością niezgody stał się import ukraińskich produktów rolnych do Polski. Temat rywalizacji polskich i ukraińskich producentów żywności pojawił się już w 2010 roku. Małe polskie gospodarstwa rodzinne – 50% z nich zajmuje obszar od 1 do 5 ha, a tylko 3% ponad 50 ha⁸ – nie są w stanie konkurować na warunkach rynkowych z dużymi ukraińskimi agrolholdingami. Bez koncentracji ziemi polskiemu rolnictwu nie pomagają nawet dotacje unijne; 54% gospodarstw w 2022 odnotowało stratę albo nie wypracowało zysku⁹. Kiedy w kwietniu 2022 Komisja Europejska zniósła obowiązujące limity na eksport produktów rolnych, by pomóc Ukraińcom uporać się z gospodarczymi konsekwencjami wojny, na polskiej wsi zawrzało. Tym bardziej, że już latem 2022 szereg polskich firm zaczął kupować zboże, które miało przejechać przez Polskę tylko tranzytem, na rynku wewnętrznym. Zimą 2022/2023 drastycznie spadły ceny hurtowego skupu zboża od polskich producentów. Rozpoczął się tzw. kryzys zbożowy.

Dopóki społeczeństwo było entuzjastycznie nastawione do pomocy Ukrainie (o tym więcej w następnym rozdziale), rząd Mateusza Morawieckiego nie zwracał na ten problem należytej uwagi. Reforma polskiego rolnictwa to lata przygotowań i gwarantowana porażka

„Śledztwo [zainicjowane przez opozycję], jak bliskie PiS firmy dorobiły się na zbożu z Ukrainy miało uderzyć w PiS, ale de facto bardziej uderzyło w Ukrainę.”

/ Ekspert 2

w wyborach. Ale kilka dni po wizycie do Warszawy Wołodymyra Zełenskiego, która odbyła się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zachwytu, do polskiego mainstreamu politycznego trafiły hasła o „zatrutym ukraińskim zbożu”, a 15 kwietnia Morawiecki ogłosił embargo na szereg produktów rolnych z Ukrainy.

„Najgorszy syf wjeżdża do naszego kraju, a rząd przygląda się tej patologii” – to słowa jednego z rolników cytowane przez „Tygodnik Rolniczy”. Szefowa Izby Zbożowo-Paszowej: „To zboże w końcu wyjdzie z tych wagonów i przyjdzie do nas. Tam się mogły rozwinąć i rozwinęły się robaki, bakterie i grzyby”. „To o zbożu, które od miesięcy płynie z Ukrainy do Polski. Miało pomóc Ukrainie, miało ratować głodujących w Afryce, a tak naprawdę rujnuje polskich rolników. [...] Ostrzegałem w czerwcu ubiegłego roku [...], a Morawiecki powiedział: to jest ruska propaganda [...]. Polacy dyskutują, czy rządzą nami idioci, czy złodzieje. Wygląda, że jedno i drugie” – grzmiał na TikToku w kwietniu 2023 lider ko Donald Tusk¹⁰.

Później Tusk mniej skupiał się na Ukrainie, a bardziej na grzechach PiS. Obiecał, że porozumie się z Brukselą, by bronić polskich rolników. By wzmocnić „blok agrarny”, w połowie sierpnia zaprosił na listę ko jednego z liderów rolniczych protestów Michała Kołodziejczaka. Kołodziejczak epatował „trującą ukraińską żywnością”, a Tusk choć mu nie wtórował, jednocześnie nie prostował jego słów.

Polska 2050 też nie pozostawała obojętna wobec tego tematu. Jej posłowie złożyli wniosek do prezesa NIK o przeprowadzenie kontroli w resorcie rolnictwa, w celu sprawdzenia transportów ukraińskiego zboża. „Domagamy

8 Główny Urząd Statystyczny / Obszary tematyczne / Rolnictwo. Leśnictwo / PSR 2020 / Powszechny Spis Rolny 2020. Raport z wyników, 11.08.2021, shorturl.at/zwt00

9 ifp.org.pl/ziarno-niezgody-analiza-protestow-rolniczych (sprawdzone 1.06.2024)

10 tinyurl.com/49kd6sz8, 12.04.2023 (sprawdzone 1.06.2024). Filmik zebrał ponad 32,7 tys. polubień i ponad 2,5 tys. udostępnień.

się bardzo jasnej odpowiedzi – gdzie trafiło to zboże? Czy to prawda, że obywatele jedzą dziś zatruty chleb i inne produkty zbożowe?” – pytał poseł Mirosław Suchoń¹¹. Miesiąc przed wyborami Szymon Hołownia potwierdził zasadność utrzymania embarga na produkty z Ukrainy, tłumacząc to także interesem samej Ukrainy: „Nie powinniśmy dopuszczać niektórych produktów rolnych na nasz rynek, bo to zachwieje naszym bezpieczeństwem. A jeżeli my będziemy mieli zachwiane bezpieczeństwo, to zachwiane będzie również bezpieczeństwo Ukrainy. To jest w naszym wspólnym interesie”. Jednocześnie podkreślił ważność zapewnienia tranzytu do krajów, „które je potrzebują, chcą je u siebie i chcą za nie zapłacić”¹².

Aby zahamować odpływ swojego elektoratu, PiS – począwszy od lata 2023 – zaczął grać kartą antyukraińską. Do oskarżeń pod adresem Kijowa o eksport „zatrutej żywności” dołączył popularny już wcześniej w mediach społecznościowych wątek o „niewdzięcznych Ukraińcach”. Momentem przełomowym stał się wywiad prezydenckiego ministra Marcina Przydacza dla TVP 31 lipca, w którym polityk zasugerował, że Kijów nie ma moralnego prawa starać się o odblokowanie eksportu żywności do Polski: „Ukraina naprawdę otrzymała dużo wsparcia od Polski. Myślę, że warto by było, żeby zaczęła doceniać to, jaką rolę przez ostatnie miesiące i lata dla Ukrainy pełniła Polska”.

Kijów zareagował ostro: „Kategorycznie odrzucamy próby narzucenia polskiemu społeczeństwu przez polityków bezpodstawnej

opinii, że Ukraina nie docenia pomocy ze strony Polski [...]. Nie ma nic gorszego, niż gdy twój wybawca żąda od ciebie opłaty za ratunek, nawet gdy krwawisz. [...] A wspieranie nas to nie filantropia, ale inwestycja we własne bezpieczeństwo Polski” – uciął Andrij Sybiha, zastępca szefa Biura Prezydenta Ukrainy. Ukraińskie MSZ wezwało polskiego ambasadora, polskie – ukraińskiego.

„Na współczuciu Ukraińcom daleko nie zajdziemy w kampanii, bo emocje społeczne się zmieniły” – mówił WP na początku sierpnia poseł PiS, który chciał zachować anonimowość¹³. Wiceminister Paweł Jabłoński podkreślał na X, że „Polska wspiera Ukrainę – tylko i aż – w takim stopniu i zakresie, w jakim jest to zgodne z naszym narodowym interesem”¹⁴.

Najbardziej temat protestów rolniczych i rzekomej niewdzięczności Ukraińców podkreślała Konfederacja. Jej politycy do tematu walki z ukraińskim zbożem dorzucili wątek o konieczności ograniczenia pomocy ukraińskim uchodźcom (o tym więcej w następnym rozdziale). Najmocniej temat nagłaśniał Grzegorz Braun – jak świadczy badanie Demagog, jeden z czołowych popularyzatorów treści antyukraińskich w polskich mediach społecznościowych. Posłowie Andrzej Zapałowski (Konfederacja Korony Polskiej) i Ryszard Wilk (Nowa Nadzieja) publikowali filmiki z „poselskiej kontroli wagonów” przewożących ziarno rzekomo mające trafić do Polski. Nagranie zostało zrobione w tych samych dniach, w których zboże z pociągów zostało wysypane na tory¹⁵.

11 Dzięki Polsce 2050 NIK skontroluje ukraińskie zboże | Polska 2050 Szymona Hołowni, 16.05.2023, tinyurl.com/3hvt9ds (sprawdzone 3.06.2024)

12 Hołownia: nie powinniśmy dopuszczać niektórych produktów rolnych na polski rynek | Polska Agencja Prasowa SA, 13.09.2023, tinyurl.com/yckczyd5 (sprawdzone 30.05.2024)

13 PiS wciąga relacje z Ukrainą do kampanii. „Na współczuciu daleko nie zajdziemy” – WP Wiadomości, 2.08.2023, tinyurl.com/2xurt287 (sprawdzone 29.05.2024)

14 tinyurl.com/mupahw4a, 1.08.2023 (sprawdzone 3.06.2024)

15 Gordyjski węzeł rosyjsko-dezinformacyjny, czyli drugie dno rolniczych protestów, 21.03.2024, tinyurl.com/2mkkd2tn (sprawdzone 1.06.2024)



W protestach polskich rolników na pierwszym miejscu jest wątek antyunijny – krytyka Zielonego Ładu. **Hasła antyukraińskie są skupione wokół dwóch wątków: zboże do Polski eksportują nie ukraińskie gospodarstwa rodzinne, tylko oligarchowie, więc walka z tym eksportem to walka z dużym międzynarodowym kapitałem; produkty rolne z Ukrainy są złej jakości, bo są produkowane bez uwzględnienia wymogów unijnych w zakresie korzystania z pestycydów, gruntów, etc.**

Z pierwszym zastrzeżeniem częściowo można się zgodzić – ukraińscy rolnicy pracują na większych terenach niż Polacy, agroholdingi dysponują ok. 1/3 ziemi uprawnej i odgrywają wiodącą rolę w eksporcie (choć nie są wyłącznymi eksporterami). Natomiast informacja o złej jakości ukraińskiej żywności jest fejkem.

We wrześniu 2023 rozgłośnia RMF FM podała, że otrzymała nieoficjalne wyniki kontroli NIK ws. importu ukraińskiego zboża. W okresie od stycznia do maja 2023 Państwowa Inspekcja Weterynaryjna miała dopatrzeć się skażenia w 35% próbek zbóż pochodzących z Ukrainy¹. Ta wiadomość wywołała falę antyukraińskiego hejtu w mediach społecznościowych. Gdy w listopadzie 2023 upubliczniony został oficjalny raport NIK, okazało się, że wśród przebadanych 717 próbek zboża pięć miało ślady zanieczyszczeń. Główny Inspektor Sanitarny podał do wiadomości NIK, że w latach 2022–2023 przeprowadził 11 569 analiz próbek zboża z Ukrainy i w 278 (2,4%) stwierdził niedopuszczalne zanieczyszczenia².

„Przyczyną [kryzysu zbożowego] było umiłowanie polskich mediów do nagłówków w stylu tabloidowym, to media z wyników rytunowej kontroli sanepidu zrobiły sensację.”

/ Ekspert 3

„Nikt [z polityków – OB] nie wspominał, że dziś gospodarka ukraińska to jest element walki z agresją rosyjską. Nikt nie upomniał się o straty polskich rolników z powodu blokady granicy. Nikt nie sprostował kłamstwa na temat złej jakości ukraińskiej żywności. To milczenie stworzyło wrażenie, że istnieje symetria pomiędzy rosyjskim zagrożeniem a ukraińskim eksportem.”

/ Ekspert 1

1 Ustalenia NIK ws. importu zbóż z Ukrainy. Mamy nieoficjalne wyniki kontroli – RMF 24, 19.09.2023 tinyurl.com/yc47cvyp (sprawdzone 3.06.2024)

2 Działania organów państwa w zakresie importu i obrotu zboża i rzepaku z Ukrainy, 7.11.2023 tinyurl.com/48tv5jk (sprawdzone 2.06.2024)

„Konfederacja jest jedyną partią, która także poza wyborami ma twarde podejście wobec Ukrainy. Nie jest to prorosyjska siła polityczna, choć ma prorosyjskich członków. W Polsce ciągle uderzanie w antyukraiński sentyment opłaca się bardziej niż pozycja prorosyjska.”

/ Ekspert 4

„Nawet Konfederacja rozumie zagrożenie rosyjskie. Uderzenie w antyukraińskie wątki to chęć odpowiadania nastrojom części wyborców, którzy mają Ukrainie za złe politykę historyczną lub występują za zachowaniem monoetnicznego państwa bez nadania praw politycznych migrantom. Na tle innych ultrapravicowych partii w UE nie jest ona bardzo antyukraińska. Jeżeli inni na polskiej scenie politycznej głoszą podejście solidarnościowe wobec Ukrainy, Konfederacja hołduje podejściu transakcyjnemu, ustępstwo za ustępstwo.”

/ Ekspert 5

Jeden z liderów lubelskiego koła Konfederacji, przedsiębiorca Rafał Mekler, stał się twarzą blokady granicy polsko-ukraińskiej, najpierw blokując drogi przygraniczne wraz z firmami transportowymi jesienią 2023, a potem już z rolnikami w lutym 2024. Mekler rozsiewał w mediach społecznościowych fake newsy, jakoby do Ukrainy z Polski jechała nie pomoc humanitarna, ile towary luksusowe. Głosił również, że ukraińscy celnicy specjalnie zmuszają Polaków do stania w długich kolejkach, a polska policja pomaga ukraińskim kierowcom omijać blokadę¹⁶. Udostępniał także w mediach społecznościowych obrazki z rozsypanym ukraińskim ziarnem w Dorohusku¹⁷. Wszystko to miało fatalny wpływ na wizerunek Polski w Ukrainie¹⁸.

16 Рупор російської пропаганди у Польщі став голосом протесту фермерів — Тексти.org.ua, 14.02.2024, tinyurl.com/27fpcds7 (sprawdzone 30.05.2023)

17 tinyurl.com/5n8drcbd 11.02.2024; film ma ponad 26 tys. polubień (sprawdzono 3.06.2024)

18 Оцінка впливу зовнішньополітичних чинників на Україну. Ставлення до іноземних держав та окремих ініціатив їх лідерів. Оцінка громадянами України легітимності правління Путіна (березень 2024р.), 18.04.2024 shorturl.at/3WdeT (sprawdzone 20.05.2024)



Po wyborach retoryka antyukraińska związana z kryzysem zbożowym osłabła. Premier Tusk w exposé z 13 grudnia 2023 odniósł się do tematu konstruktywnie: „Będziemy [...] głośno i zdecydowanie domagać się pełnej mobilizacji wolnego świata, świata Zachodu na rzecz pomocy Ukrainie w tej wojnie. Nie ma dla takiego myślenia żadnej alternatywy. I chcę też

„Kryzys zbożowy powstał nie w skutek działań trolli w internecie, tylko dezinformacji ze strony polskich polityków. Natomiast nie jest wykluczone, że protesty na granicy były wynikiem rosyjskiej operacji informacyjno-psychologicznej. Temat był szczególnie gorący, gdy Ukraina próbowała znaleźć alternatywne kanały tranzytu zboża bez udziału Turcji, która wcale nie jest antyrosyjska. Gdy Kijów dogadał się z Erdoganem, protesty ucichły.”

/ Ekspert 3

powiedzieć, że pełne zaangażowanie Polski na rzecz Ukrainy w tym okrutnym konflikcie z agresorem rosyjskim, nie może oznaczać braku serdecznej i życzliwej asertywności wtedy, kiedy chodzi o polskie interesy – o interesy polskich przedsiębiorców, kierowców, rolników polskiego państwa”¹⁹. Choć nie zabrakło w exposé i „niekontrolowanej fali produktów z Ukrainy”. Podczas wizyty do Kijowa w styczniu 2024 Tusk ustanowił posła Pawła Kowala – jednego z anjabrdziej doświadczonych ekspertów w ukraińskich sprawach w polskiej polityce – pełnomocnikiem ds. odbudowy Ukrainy²⁰.

Kołodziejczak został jednak wiceministrem rolnictwa i poprosił wszystkich podejrzewających, że ukraińskie zboże faktycznie trafia do Polski, by zwracać się do niego w celu uruchomienia kontroli z udziałem służb państwowych²¹.

Sentyment antyukraiński po raz kolejny wybijał się podczas rolniczej blokady granicy w lutym 2024, ale zaczął gasnąć wraz z zapowiedzią ko stworzenia komisji ds. zbadania wpływów rosyjskich w polskiej polityce. Poszukiwania agentów Kremla wyparły inne wątki wschodnie.

19 Stenogram exposé premiera Donalda Tuska – Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – Portal Gov.pl, 13.12.2023, tinyurl.com/nhkncwk (sprawdzone 1.06.2024)

20 Paweł Kowal zostanie pełnomocnikiem ds. odbudowy Ukrainy | Polska Agencja Prasowa SA, 22.01.2024, tinyurl.com/n2s79a6x (sprawdzone 21.06.2024)

21 Czy zboże z Ukrainy wjeżdża do Polski? – Michał Kołodziejczak, 22.01.2024, tinyurl.com/4p5pevfn (sprawdzone 2.06.2024)

II Uszczelnienie pomocy

Kryzys zbożowy najbardziej wpłynął na dyskurs na temat Ukrainy w Polsce. Mniejsze, lecz ważne znaczenie miał także temat ograniczenia pomocy uchodźcom z Ukrainy, którzy od lutego 2022 zamieszkują w kraju. Choć wskaźnik zatrudnienia ukraińskich uchodźców w wieku produkcyjnym w Polsce pod koniec 2023 r. był najwyższy w UE i wyniósł 65%²², a od początku rosyjskiej inwazji na pełną skalę do grudnia 2023 uchodźcy z Ukrainy wnieśli do budżetu Polski w podatkach od 30,5 mld do 37,7 mld zł (podnosząc poziom PKB o 0,7–1,1%), gdy polski rząd wydał na ich wsparcie ok. 20 mld²³, ponad połowa Polaków w badaniu GLOBSEC Trends 2023 zadeklarowała, że ukraińscy uchodźcy są wspierani kosztem bardziej potrzebujących biednych obywateli polskich.

Sytuacja Ukraińców objętych ochroną czasową stała się obiektem kampanii dezinformacyjnych jeszcze w 2022 roku („Kuzynka chciała zapisać dziecko do lekarza, ale wszystkie terminy zajęli Ukraińcy”), a w 2023 politycy włączyli narrację o „roszczeniowych uchodźcach” do wystąpień wyborczych. Trendem stało się nie hasło „pomagamy Ukrainie”, tylko „rozliczmy Ukraińców za tę pomoc”.

W ten sposób politycy starali się dostosować do nastrojów społecznych: jak wskazuje sondaż Openfield, jeżeli w lutym 2022 72% Polaków popierało postulat przyjmowania uchodźców z Ukrainy, a rok po wybuchu wojny pełnoskalowej poparcie spadło jedynie o 5 pkt proc., to już w lutym 2024 zmalało do 52%²⁴. Z badań dr. Roberta Staniszewskiego z uw. wynika, że jeżeli ponad 80% Polaków optuje za przyjęciem ukraińskich dzieci do polskich szkół, a 52% – zgadza się na dostęp uchodźców do bezpłatnej opieki zdrowotnej, to już 53% sprzeciwia się przyznaniu im świadczenia wychowawczego 800+. Przy tym 32% badanych wskazało, że zmieniło nastawienie do uchodźców z Ukrainy. Przytłaczająca większość na bardziej negatywne²⁵.

Pierwszą przyczyną zmiany było naturalne zmęczenie wojną i sytuacją kryzysową w regionie. Nie bez znaczenia było ochłodzenie relacji międzypaństwowych. Jak wskazują badania CBOS na temat stosunku Polaków do innych narodów, stosunek do Ukraińców jest mocno związany ze stanem relacji rządowych. Spadek liczby sympatyków i wzrost niechęci w 2016 i 2018 r. na tle ogólnego pozytywnego

22 65 proc. ukraińskich uchodźców pracuje, ale polski rynek pracy to dla nich wiele wyzwań, 31.01.2024, tinyurl.com/bdh-6c8yj (sprawdzone 20.05.2024)

23 Ukraińcy są motorem polskiej gospodarki. „Teraz wszystko będzie zależeć od wyniku wojny” [ANALIZA], Onet.pl, 27.03.2024, shorturl.at/bt2U6 (sprawdzone 27.05.2024)

24 Zmniejsza się poparcie Polaków dla uchodźców z Ukrainy [Badanie], Forsal.pl, 24.02.2024 tinyurl.com/y84xnrkb (sprawdzone 30.05.2024)

25 Badanie: Polacy widzą korzyści płynące z przyjazdu uchodźców z Ukrainy, Rzeczpospolita, 9.02.2024 tinyurl.com/yinsz7bfd (sprawdzone 30.05.2024)



trendu można było tłumaczyć ostrym spięciem w polityce pamięci obu państw²⁶.

Ale jest i inna przyczyna – i PiS i opozycja liberalna przesadziły z opowieściami o tym, jak Polska pomaga ukraińskim uchodźcom. Polska oferta była skromniejsza niż w krajach Europy Zachodniej, a znaczną część kosztów poniosły międzynarodowe organizacje humanitarne, pozarządowe czy diaspora ukraińska. Jednak na dłuższą metę „pomaganie” nie mogło nie frustrować Polaków.

“[Rządzący] ciągle mówią, jak dużo pomagamy Ukrainie, ale tych liczb nie sposób zweryfikować. Zresztą wyborca wierzy, że pomagamy najbardziej. Stąd niechęć społeczeństwa, by zrobić większy wysiłek. Jest czeska inicjatywa zbierania amunicji dla Ukrainy, niemiecka zbierania środków obrony przeciwlotniczej. Polska już z takimi inicjatywami ponad szereg nie wychodzi. [...] Przez dyktaturę sondaży opinii publicznej, która rządzi zarówno w PiS, jak i w KO, politycy nie mają chęci, by przekonywać ludzi do większych wysiłków. Są raczej zainteresowani pielęgnowaniem poczucia wspaniałości obywateli”

/ Ekspert 4

Temat radykalnego ograniczenia pomocy uchodźcom z Ukrainy swoim priorytetem uczyniła Konfederacja. Jeszcze w 2022 jej posłowie wypromowali w mediach społecznościowych akcją #StopUkrainizacjiPolski i karmili Polaków opowieściami o przybyszach, którzy za chwilę wyrzucą gospodarzy z życia publicznego. Ruch Narodowy, którego prezesem jest Krzysztof Bosak, w opublikowanym wpisie przekonywał, że wsparcie dla Ukrainy odbywa się kosztem Polski i Polaków. Szczególną aktywnością wykazywał się poseł Braun, który jako jeden z nielicznych publikował na swoich profilach nie tylko antyukraińskie, ale i wprost prorosyjskie treści²⁷.

Warto zauważyć, że antyukraińskie wypowiedzi Brauna były wielokrotnie krytykowane przez posłów PiS i PO. Ale sejmowa Komisja Etyki na posiedzeniu w kwietniu 2023 nie zadecydowała o karze nagany dla posła, argumentując to m.in. tym, że hejt na Ukraińców to „tylko opinia”.

Sławomir Mentzen – nowa twarz formacji – poświęcił temu wątkowi kilka filmików na TikToku. Jeden z nich: „Nie chcemy finansować 300+, 500+, 800+, kredytu 2% nikomu, kto nie jest Polakiem [...]. Nie powinniśmy utrzymywać sąsiedniego narodu” miał ponad 44 tys. polubień i prawie 2300 udostępnień²⁸. „Czas już skończyć z tym socjałem dla Ukraińców” zebrał dodatkowe kilkanaście tysięcy like'ów²⁹.

26 CBOS, Stosunek do innych narodów rok po wybuchu wojny na Ukrainie, Marzec 2023, s.2, 4–5, [cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_O33_23.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_O33_23.PDF)

27 Raport Demagoga i IMM: Antyukraińska propaganda w 2023 roku, 22.02.2024, tinyurl.com/5xvjxuh3 (sprawdzone 20.05.2024)

28 <https://www.tiktok.com/@slawomirmentzen/video/7286100033424919840>, 4.10.2023 (sprawdzone 1.06.2024)

29 https://www.tiktok.com/@mentzen_fanpage/video/7278759344861105440, 14.09.2023 (sprawdzone 1.06.2024)

Rys 2. Demagog i Instytut Monitorowania Mediów zidentyfikowały na polskim Facebooku, X i forach internetowych ok. 290 tys. treści o charakterze antyukraińskim w 2023 roku. Szacunkowy zasięg takich wpisów co miesiąc to 20–30 mln kontaktów.



Potencjał tematu wyczuła także ko, która jednak – zamiast o likwidacji czy ograniczeniu pomocy – od sierpnia-września 2023 mówiła o jej „uszczelnieniu”. „W naszym elektoracie nie ma ludzi zmęczonych wojną czy samą obecnością Ukraińców w Polsce. Są to raczej ludzie, którzy mówią, że przyjęliśmy uchodźców, ponieśliśmy w związku z tym koszty, to czemu Europa nam nie pomaga. Tu akurat odpowiedź jest prosta: bo PiS tego wsparcia nam nie załatwił. Natomiast prawdą jest, że na zwiększanie przywilejów dla Ukraińców nie ma już przestrzeni w Polsce” – mówił DGP anonimowy polityk jednego z ugrupowań opozycyjnych pod koniec września 2023³⁰.

Ostatecznie projekt ustawy o ograniczeniu pomocy został złożony do Sejmu przez koalicję w lutym 2023. Ekspert krytykuje go za ograniczenie wsparcia dla najbardziej wrażliwych grup uchodźców, Konfederacja – za „szczodrość” wobec Ukraińców³¹. Co nie odpowiada rzeczywistości; Polska pomaga Ukraińcom w zakresie określonym przez dyrektywę Rady UE. Prawo do korzystania z pomocy społecznej, opieki zdrowotnej i edukacji uchodźcy

ukraińscy mają we wszystkich krajach Unii. Media i trzeci sektor w Polsce wykazują się otwartością wobec ukraińskich migrantów. Dziennikarze ukraińscy komentują wydarzenia międzynarodowe, aktywistki dostają nagrody i wyróżnienia. Polska polityka unika jednak tego rodzaju różnorodności. Na 6656 kandydatów do Sejmu i 360 do Senatu tylko trzy osoby były przedstawicielami ukraińskiej mniejszości (Natalia Sycz i Zbigniew Homza z ko ubiegali się o mandaty w okręgu na Mazurach, a z ramienia Trzeciej Drogi startował Lemko Bohdan Gocz), a naturalizowanych migrantów z Ukrainy w ogóle zabrakło, choć wśród kandydatów były osoby pochodzące z Bangladeszu, Turcji czy Białorusi.

Brak ukraińskiej reprezentacji częściowo można wytłumaczyć niskimi wskaźnikami przyznawania obywatelstwa imigrantom w Polsce. Po 2009 r. polski paszport otrzymało ok. 35 tys. Ukraińców (w 2021 Polska uznała za obywateli 10 tys. cudzoziemców, gdy Francja i Niemcy – ponad 130 tys.). Nie sposób nie odnieść wrażenia, że polska scena polityczna traktuje Ukraińców jako gości, którym można

30 Osiecki G., Żółciak T., Wybory 2023. Jak partie zamierzają wykorzystać spór z Ukrainą? DGP, 25.09.2023, tinyurl.com/3um9cuhp (sprawdzone 27.05.2024)

31 Nowelizacja ustawy o pomocy Ukraińcom. Krzysztof Bosak: To nie są normalne przepisy – rp.pl, 7.02.2024, tinyurl.com/mr45ae5x (sprawdzone 3.06.2024)



„Na proukraińskości niewiele można zyskać, a dużo stracić. Politycy boją się oskarżeń o nadmierną proukraińskość, że to oni prowadzą Ukraińców do władzy”.

/ Ekspert 6

„Ukraińscy kandydaci na listach nie mają swego elektoratu. W 2019 na wyborach krajowych i do PE kilka partii próbowało ich zapraszać – z opłakanym skutkiem. Być może w 2028, kiedy polski paszport otrzymają jeszcze ponad 30–40 tys. migrantów, sytuacja się zmieni”.

/ Ekspert 2

zaoferować współczucie i oczekiwać (a ponieważ, jak w przypadku kryzysu zbożowego, wymagać) wdzięczności, ale których nie zaprasza się do stołu, aby wspólnie podejmować decyzje dotyczące przyszłości kraju.

Pod koniec 2023 roku CBOS zapytało Ukraińców – i migrantów zarobkowych i uchodźców – jak postrzegają swoje życie w Polsce. Większość badanych uważała, że po wielkim przyptywie solidarności z początku wojny stosunek Polaków do Ukraińców zaczął się pogarszać, a przyszłość relacji polsko-ukraińskich jest raczej pesymistyczna. Napięcia między państwami będą oddziaływały na ich percepcję w Polsce. Straty z powodu kryzysu zbożowego mogłyby jednak poprawić ustępstwa rządu ukraińskiego w sprawie rzezi wołyńskiej³².

32 CBOS, Fokus nr 2/2024. Ukraińcy o swoim życiu w Polsce, 16.02.2024, tinyurl.com/yrs86rhb (sprawdzone 1.06.2024)

III Historia przechodzi do historii?

Badania przeprowadzone w latach 2015–2021 przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami uw pokazały, że istotnym elementem niechęci lub obojętności Polaków wobec Ukraińców jest postrzeganie ich jako odpowiedzialnych za krzywdy historyczne³³. Konflikt polskiej i ukraińskiej polityki pamięci wokół Wołynia stał się wiodącym motywem relacji bilateralnych w drugiej połowie 2010 roku. Jeżeli Polacy krytykowali upamiętnienie Szuchewycza i Bandery, to Ukraińcy mieli za złe rządowi PiS beczynne przypatrywanie się profanacji i niszczeniu kilkunastu grobów i pomników ukraińskich na Podkarpaciu i Lubelszczyźnie.

Coroczne lipcowe obchody rocznicy zbrodni wołyńskiej stawały się okazją nie tyle do upamiętnienia ofiar, lecz masowego antyukraińskiego hejtu. Zresztą, po wybuchu wojny pełnoskalowej, według popularnej narracji na Facebooku i X, Ukraińcy nie zasługują na pomoc ze względu na zbrodnie popełnione niegdyś na ludności polskiej i Polacy powinni zaprzestać przyjmowania uchodźców z Ukrainy, inaczej mogą podzielić los mieszkańców Wołynia³⁴.

Kampania parlamentarna zbiegła się z newralgiczną datą – 80. rocznicą zbrodni wołyńskiej.

Chociaż wszyscy przepytani eksperci zgadzają się, że temat Wołynia był komunikowany przez polskich polityków spokojniej, niż np. w 2016 czy 2018, po prawej stronie nie zabrakło tradycyjnych apelacji do elektoratu o nastawieniu antyukraińskim.

Gdy w połowie maja rzecznik MSZ Łukasz Jasina powiedział w wywiadzie dla Onet, że „ze strony ukraińskiej ciągle brakuje zrozumienia, że sprawa Wołynia jest dla Polaków bardzo ważna”, i jego zdaniem Wołodmyr Zełenski powinien jeszcze raz przeprosić Polaków za Wołyń³⁵ – został zawieszony w wykonaniu obowiązków. Ale już pod koniec czerwca Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla RMF FM twierdził: „to było ludobójstwo wyjątkowo wręcz brutalne, okrutne, jeszcze gorsze niż te niemieckie ludobójstwa”. Na pytanie, czy byłby gotów pojechać do Kijowa i powiedzieć to prezydentowi Zełenskiemu, odparł: „W tej chwili nie sądzę, żebym tym pomógł temu, co jest w tej chwili także naszym głównym celem, czyli pokonaniu Rosji. Oni uważają, że w tym momencie nie mogą [rozliczać się z przeszłością]. Nie podzielam tego zdania, ale to oni prowadzą wojnę, oni giną na frontach, oni są bombardowani, niszczeni na różne sposoby”³⁶.

33 M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska, D. Bulska, Mowa nienawiści. Mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych, Fundacja Batorego, 27.02.2017, tinyurl.com/57mhxzh (sprawdzone 28.05.2024)

34 K. Liber-Kwiecińska, Emocje na celowniku – antyukraińskie komentarze w mediach społecznościowych, t. 37 (1) Socjolingwistyka, Kraków 2023, s. 217–238 tinyurl.com/5n6dfcm9 (sprawdzone 28.05.2024)

35 Rzecznik MSZ: prezydent Zełenski powinien przeprosić za Wołyń [WYWIAD], 19.05.2023 <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/rzecznik-msz-o-woyniu-ze-strony-ukraińskiej-brakuje-zrozumienia/bxxfp00> (sprawdzone 20.05.2023)

36 Kaczyński: Rzeź wołyńska była brutalnym ludobójstwem. Trzeba się z tym rozliczyć, „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.06.2023, tinyurl.com/2vatekcr (sprawdzone 20.05.2023)



Rosyjska propaganda w Polsce promuje treści, które tworzą obraz cynicznych i niewdzięcznych ukraińskich elit oraz sugerują, że przez pomoc dla ukraińskich uchodźców polskie społeczeństwo jest stratne.

Kluczowe wątki to¹:

- zbrodnia wołyńska, upamiętnianie w Ukrainie do-wódców UPA, Ukraińcy wtedy i dziś są nazistami;
- Ukraina przegra tę wojnę, nie warto poświęcać się dla jej wsparcia’
- Pomoc Ukrainie może doprowadzić do przeniesienia konfliktu na teren państw NATO;
- Elity ukraińskie są skorumpowane, nie dbają o ludzi na froncie;
- Ukraińscy uchodźcy w Polsce nie chcą pracować, żyją tylko z socjału; nie można zapisać się do lekarza, wszystkie terminy zajęli Ukraińcy; nie można zapisać dziecka do przedszkola – tylko dzieci uchodźców, etc. Przed wyborami 2023 powielane były teorie spiskowe, że PiS i KO chcą sfałszować wybory korzystając z poparcia ukraińskich uchodźców, których uzyskanie numeru PESEL rzekomo miało uprawniać do czynnego udziału w głosowaniu²;
- Ukroplin – Zachód zaczął wojnę z Rosją, by przekształcić Polskę w państwo ukraińsko-żydowskie, dywidendy z tego będą mieli uczestnicy spisku na czele z USA;
- Trująca żywność z Ukrainy.

Fejki kolportowane przez anonimowe konta czy niektórych przedstawicieli skrajnej prawicy w mediach społecznościowych nie tyle tworzą grunt dla sympatii wobec Rosji, ile żywią sentyment antyukraiński. Na razie to narracja o „trującej żywności” i „roszczeniowych uchodźcach” wyrządziły największą szkodę, lecz bardziej marginalnych wątków też nie warto lekceważyć. Jak pokazuje badanie Fundacji Digital Poland i Stowarzyszenia Demagog z lutego 2024, 91% dorosłych Polaków wierzy przynajmniej w jedną teorię spiskową i powiela związane z nią nieprawdziwe treści w Internecie. 51% uważa, że limity płacenia gotówką są wprowadzane w celu kontroli społeczeństwa, 38% podziela zdanie, że Polska utraciła swoją suwerenność i jest kontrolowana przez UE, 11% dorosłych wierzy w teorię o Ukroplin. Wbrew rozpowszechnionym stereotypom, to nie seniorzy, lecz młodzież i osoby w wieku średnim są bardziej podatne na teorie spiskowe³. Taka podatność tworzy grunt dla powodzenia rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych.

1 Opisane na podstawie: Як змінювалися наративи кремлівської пропаганди у Європі та про що вона розповідає тепер?, 3.01.2023 tinyurl.com/2z88m4dh; Які наративи російської пропаганди поширені у країнах-сусідах України?, 25.05.2023 tinyurl.com/85r59mcc (sprawdzone 28.05.2024)

2 Falszowanie wyborów z udziałem Ukraińców? Teoria spiskowa, 18.07.2023 tinyurl.com/5av42skj (sprawdzone 30.05.2024)

3 Badanie potwierdza – prawie każdy ufa jakiejś fałszywej informacji, 12.04.2024, tinyurl.com/y99z6e4x (sprawdzone 15.05.2024)

„W lipcu PiS zdecydował przybrać ostrzejszą retorykę w temacie Ukrainy: miesiąc-dwa przed tym pojawiły się sondaże, z których wynikało, iż Polacy są zmęczeni pomaganiem Ukrainie. Rosło poparcie dla Konfederacji, która optowała za tym, by pozbawić ukraińskich uchodźców pomocy społecznej i ograniczyć import produktów rolnych z Ukrainy. Nie bez znaczenia był też brak mocnych gestów ze strony Kijowa z okazji rocznicy Wołynia. Można powiedzieć, że pod koniec lipca PiS już przejął antyukraińską retorykę Konfederacji”.

/ Ekspert 6

9 lipca prezydenci Polski i Ukrainy w katedrze rzymskokatolickiej w Łucku wspólnie oddali hołd ofiarom rzezi i zamieścili w mediach społecznościowych wpisy tej samej treści: „Razem oddajemy hołd wszystkim niewinnym ofiarom Wołynia!”³⁷. 11 lipca 2023 Sejm przez aklamację przyjął uchwałę o zbrodni wołyńskiej, która – poza podkreśleniem ludobójczego charakteru zbrodni UPA – po raz pierwszy w dokumentach państwowych uwypuklała, że działania żołnierzy były „niejednokrotnie wspierane przez ukraińską ludność cywilną”³⁸. Morawiecki występując w Sejmie przekonywał, że dla zbrodni

wołyńskiej powinna być zarezerwowana osobna nazwa – *genocidium atrox*, ludobójstwo szczególnie okrutne³⁹.

Działania polityków PiS spotkały się z krytyką ze strony Konfederacji i środowisk kresowych. Prezydent i premier zostali oskarżeni przez posła Brauna o relatywizację zbrodni i niechęć do obrony polskiej racji stanu w relacjach z Ukrainą. Zdaniem polityków tej formacji, Zełenski ma nie tylko przeprosić za Wołyń, ale również nazwać ówczesne wydarzenia zbrodnią ludobójstwa, bez tego nie będzie polskiej pomocy dla Ukrainy⁴⁰.

Gdy po wspomnianym wyżej wywiadzie ministra Przydacza dla TVP doszło do wzajemnego wezwania ambasadorów, podsekretarz stanu w MSZ Paweł Jabłoński, który 2 sierpnia wezwał ambasadora Ukrainy Wasyla Zwarycza, uznał import zboża i Wołyń za dwa najważniejsze problemy w relacjach polsko-ukraińskich: „Zbrodnia wołyńska to ludobójstwo popełnione 80 lat temu przez Ukraińców na Polakach. Bez rozliczenia tej zbrodni, odblokowania ekshumacji i upamiętnienia jej ofiar nie będzie ani prawdziwego polsko-ukraińskiego pojednania, ani integracji Ukrainy z UE”. Potem mówił, że wymuszone przeprosiny nie mają tej wartości, co osiągnięte w wyniku zrozumienia i edukacji, a obecnie to bezpieczeństwo pozostaje najważniejsze w relacjach z Ukrainą⁴¹.

Po przegranych wyborach Jabłoński znów powiedział, że warto uzależnić poparcie ukraińskiego członkostwa w UE od ekshumacji

37 Zelenskiy / Official, 9.07.2023 t.me/V_Zelenskiy_official/6912 (sprawdzone 23.05.2024)

38 Sejm przyjął uchwałę upamiętniającą ofiary Rzezi Wołyńskiej | Polska Agencja Prasowa SA, 11.07.2023 tinyurl.com/bddz9euk (sprawdzone 19.05.2023)

39 Balcer A., Polska pamięć historyczna i polityka wobec Ukrainy i Ukraińców, [w] Forum Idei, Fundacja im. Stefana Batorego, sierpień 2023 tinyurl.com/2wxyevhm (sprawdzone 20.05.2023)

40 Konfederacja domaga się od Zełenskiego nazwania zbrodni wołyńskiej ludobójstwem, 11.07.2023 tinyurl.com/y43bmbspw (sprawdzone 19.05.2023)

41 Wiceszef msz Paweł Jabłoński o rzezi wołyńskiej: Nie chodzi o to, by coś Ukrainie narzucić 22.05.2023 tinyurl.com/n2vn5yvt (sprawdzone 19.05.2023)



ofiar⁴². Dla polityków PiS łatwiejsze jest o eskalowanie przekazu w sprawie Ukrainy aniżeli jego złagodzenie. Arkadiusz Mularczyk, będąc wiceszefem MSZ, w lipcu 2023 twierdził, że pomoc Ukrainie nie może być uwarunkowana upamiętnieniem ludobójstwa wołyńskiego. Krytykował posła Bosaka, który proponował połączenie kwestii pomocy militarnej i politycznej z odblokowaniem ekshumacji ofiar Wołynia. Jego zdaniem – w razie upadku Ukrainy Polska i państwa bałtyckie staną się następnym celem Putina⁴³. Natomiast już w maju 2024 Mularczyk głosił, że Ukraina jest państwem upadłym, przeżartym korupcją i przestępczością⁴⁴.

ko i Lewica nie stworzyły wokół Wołynia alternatywnej historycznej narracji. I raczej nie stworzą – jak mówi politolog i badacz polityki pamięci Adam Balcer – Polacy wolą widzieć

swoją przeszłość jako historię szczególnego bohaterstwa i ofiarności, bez refleksji o krzywdach wyrządzanych sąsiadom. „Z pewnością wyraźne zmiany w ukraińskiej polityce historycznej ułatwiłyby złagodzenie konfliktu pamięci, jednak problemu nie da się sprowadzić do działań Ukrainy. [...] Integracja społeczności ukraińskiej może napotkać na poważne wyzwania, jeśli nie dojdzie w Polsce do debaty na temat naszych interpretacji historii polsko-ukraińskiej oraz kształtu polskiej tożsamości. Jednak w Polsce, mimo pewnych różnic, wytworzył się szeroki konsensus dotyczący narracji o historii polsko-ukraińskiej. Można mówić o jej swoistej kanonizacji, która poważnie utrudnia dialog wokół trudnych kwestii historycznych z Ukrainą”⁴⁵.

Przy okazji Wołynia dobrze widać, że politycy, nawet jeżeli sami nie powielają haseł antyukraińskich czy treści dezinformacyjnych, to i nie tworzą instytucji, które skutecznie walczyłyby z tymi treściami w przestrzeni publicznej, w tym w mediach społecznościowych⁴⁶. Spadek poparcia dla pomocy uchodźcom i narracja o warunkowaniu polskiej pomocy dla walczącej Ukrainy, definiowane są jako naturalne konsekwencje „zmęczenia wojną”. To, że te elementy doskonale wpisują się w cele rosyjskiej propagandy w Polsce, nie jest w tym momencie postrzegane przez rządzących oraz opozycję jako poważne zagrożenie.

„Czy będzie znów miesiąc miodowy w relacjach polsko-ukraińskich? Mniej retoryki antyukraińskiej będzie pewnie dopiero po wyborach w 2025 roku. Albo w przypadku radykalnego pogorszenia się sytuacji bezpieczeństwa Polski. Jeżeli celowo wystrzelony rosyjski pocisk spadnie np. na Świdnik – znów będziemy narodami bratnimi.”

/ Ekspert 2

42 MSZ o ekshumacjach ofiar Wołynia: Bez rozwiązania sprawy Ukraina nie ma co marzyć, że wejdzie do UE – GazetaPrawna.pl 7.11.2023 tinyurl.com/ct7k7e2h (sprawdzone 19.05.2023)

43 Arkadiusz Mularczyk: pomoc Ukrainie nie może być warunkowana upamiętnieniem ludobójstwa wołyńskiego [WIDEO] | Polska Agencja Prasowa SA, 7.07.2023 tinyurl.com/y29w6x2d (sprawdzone 21.05.2024)

44 Mularczyk: Ukraina jest państwem upadłym, 23.05.2024 tinyurl.com/dorzeczy (sprawdzone 21.05.2024)

45 Balcer A., Polska pamięć historyczna i polityka wobec Ukrainy i Ukraińców, [w] Forum Idei, Fundacja im. Stefana Bato-rego, sierpień 2023 tinyurl.com/2wxyevhm (sprawdzone 20.05.2024)

46 Antyukraińska propaganda szerzy się w Internecie. Rząd ma obowiązek na nią reagować – Amnesty International – Bronimy praw człowieka, 6.04.2023 tinyurl.com/7wm9ws6j (sprawdzone 21.05.2023). Oskarżenia z tytułu art. 257 KK wymaga by w skargę do policji albo prokuratury zaangażowała się jakaś prywatna osoba czy fundacja, która mogłaby wystąpić jako pokrzywdzony.

